

Radosław Gaziński

Z dziejów gospodarczych Gorzowa: wprowadzenie zakazu importu szwedzkiego żelaza

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 4, 49-54

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Radosław Gaziński
Szczecin

Z DZIEJÓW GOSPODARCZYCH GORZOWA WLKP.

Wprowadzenie zakazu importu szwedzkiego żelaza

W XVIII wieku Prusy prowadziły skrajnie merkantylną politykę gospodarczą. Jej podstawowym celem było utrzymanie niezależności ekonomicznej zacofanego jeszcze, w porównaniu z Europą Zachodnią, państwa oraz przyspieszenie jego rozwoju¹. Jedyne zalecenia protekcjonistyczne i wymuszona przez państwo dyscyplina mogły zahamować napływ z zagranicy lepszych i tańszych wyrobów manufakturowych oraz produktów spożywczych, wreszcie zmusić ludność Prus do nabywania wytworów krajowych, bardzo często znacznie droższych i gorszej jakości². Ponadto polityka gospodarcza Prus miała jeszcze jeden istotny cel, a mianowicie przynieść skarbowi pruskiemu maksymalne zyski³. Zebrane w ten sposób fundusze władcy XVIII-wiecznych Prus przeznaczali przede wszystkim na budowę podstaw mocarstwowości swego kraju, a więc silną armię i sprawny aparat biurokratyczny⁴.

¹ O. Hintze, *Die Hohenzollern und Ihr Werk*, Berlin 1915, s. 298-300, 352-355; E. Rostworowski, *Historia powszechna wiek XVIII*, Warszawa 1977, s. 37-38, 87; S. Salmonowicz, *Fryderyk II*, Wrocław 1981, s. 37-39, 144; tegoż: *Fryderyk Wielki władcą oświeconego absolutyzmu*, Przegląd Zachodni, R. 36, 1980, z. 4, s. 40-42.

² M. Dobb, *Studia o rozwoju kapitalizmu*, Warszawa 1964, s. 204, 209-217.

³ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Poznań 1989, s. 152-156, 162-167.

⁴ E. Rostworowski, *Europa oświeconych*, [w:] *Dziesięć wieków Europy*, red. J. Żarnowski, Warszawa 1983, s. 141-146, 170-172; S. Salmonowicz, *Fryderyk II... op. cit.*, s. 52-53.

W okresie panowania Fryderyka Wilhelma I (1713-1740) i Fryderyka II (1740-1786) poszczególne dziedziny życia gospodarczego były stopniowo obejmowane ochroną, a następnie nadzorem i reglamentacją. Dotyczyło to nie tylko manufaktur, rzemiosła czy rolnictwa, ale również handlu zagranicznego⁵. W myśl poglądów merkantylnych obaj wymienieni wyżej władcy od wymiany towarowej oczekiwali przede wszystkim zapewnienia krajowi dodatniego bilansu handlowego. By go utrzymać, wprowadzano odgórne zakazy sprowadzania do Prus towarów, których produkcja została podjęta już w kraju i surowców, które można było pozyskać na miejscu. Dopuszczano jedynie import surowców zagranicznych, niezbędnych dla prawidłowego rozwoju Prus. Natomiast bardzo chętnie widziano wywóz własnych, wysokoprzetworzonych wyrobów manufakturowych.

W czasach Fryderyka Wilhelma I Prusy, rozwijając intensywnie własną machinę wojenną, były w zasadzie pozbawione poważniejszych złóż żelaza. Nic więc dziwnego, że ten tak ważny strategicznie surowiec w dużej części trafiał tu drogą wodną ze Szwecji⁶. Jednak Królestwo Szwedzkie było trudnym partnerem gospodarczym dla państwa pruskiego. Wynikało to przede wszystkim z ciągłego napięcia między obu krajami, przerażającego się z częstych okresów zadrażeń w otwartą wojnę ekonomiczną⁷. Niepowodzeniami kończyły się kolejne, podejmowane z inicjatywy Prus negocjacje, mające doprowadzić do podpisania kompleksowego układu handlowego. Wyrażna przewaga gospodarcza Szwecji (do około 1750 roku) przejawiała się w pełnej kontroli handlu szczeecińskiego oraz nakładaniu na niego wysokich cel i licencji w komorze celnej w Wologoszczy. Szwedom, nadzorującym wówczas jedyną drogę wodną, prowadzącą ze szczeecińskiego portu na otwarty Bałtyk (Piana), łatwo było ustalać warunki handlu i wpływać poprzez manipulowanie opłatami na jego strukturę. Wśród towarów przywożonych ze Szwecji ważną rolę odgrywało właśnie żelazo oraz gotowe wyroby metalowe. Nie mając wielkiego wyboru Prusy za czasów Fryderyka Wilhelma I i w początkach pa-

⁵ H. Meyer, *Stettin in alten und neuer Zeit*, Stettin 1887, s. 51-52.

⁶ W. Braun, *Zur Stettiner Seehandelsgeschichte 1572-1815*, Baltische Studien, t. 52, 1966, s. 89-90.

⁷ G. Majewska, *Polityka handlowa Szwecji w latach 1720-1809*, Wrocław 1991, s. 18-24, 56-58.

nowania Fryderyka II musiały tolerować nakreślony powyżej stan rzeczy i szwedzką przewagę gospodarczą⁸.

Wyraźna zmiana sytuacji nastąpiła około 1750 roku, kiedy to za sprawą Fryderyka II pogłębiono Świnie i wybudowano port w Świnoujściu (lata 1740-1750), co uwolniło handel Szczecina od uciążliwej kurateli szwedzkiej⁹. Ponadto zajęcie Śląska, utrzymanie go, a następnie rozwój tamtejszego zagłębia górniczo-hutniczego zadecydowały o zmianie jakościowej w gospodarce pruskiej. Posiadając odtąd już pod dostatkiem własnej rudy żelaza i węgla, Prusy zaczęły stopniowo ograniczać napływ tych surowców, głównie zza szwedzkiej granicy.

W nowej sytuacji przed szwedzkim żelazem zaczęto zamykać pruski rynek. Ograniczanie importu następowało nie tylko poprzez ustalenie wysokich opłat wwozowych, ale również przez podjęcie działań administracyjnych, polegających na limitowaniu i tak już nadmiernego obciążonego importu. Wreszcie by ostatecznie przeciąć słabnący strumień szwedzkiego żelaza, 15 października 1779 roku Fryderyk II wydał reskrypt, kategorycznie zakazujący sprowadzania i przerabiania w Prusach tego surowca¹⁰. Zgodnie z rozporządzeniem od 1 stycznia 1780 roku w całym kraju wszystkie manufaktury metalowe i warsztaty rzemieślnicze, po wyczerpaniu wcześniej nabytych i udokumentowanych zapasów żelaza zagranicznego, miały używać tylko żelaza rodzimego. Zarządzenie natomiast wyraźnie nie zakazywało tranzytu szwedzkiego surowca przez państwo pruskie.

Pierwszym posunięciem Fryderyka II po wydaniu reskryptu był nakaz bezzwłocznego przekazania jego treści Kamerom Wojenno-Skarbowym. Te z kolei miały na swoim terenie zawiadomić o zarządzeniu królewskim wszystkich zainteresowanych. Do Gorzowa stosowna informacja o patencie Fryderyka II dotarła 21 listopada 1779 roku bezpośrednio z kancelarii Nowomarchijskiej Kamery Wojenno-Skarbowej¹¹. Jednocześnie władze Kamery nałożyły na magistrat wyraźny nakaz poinformo-

⁸ R. Gaziński, *Z dziejów stosunków gospodarczych między Szwecją a Prusami. Spór o handel na Pianie i Świnie w latach 1720-1763*, Przegląd Zachodniopomorski, t. 6, 1992, z. 1, s. 39-46.

⁹ R. Burkhardt, *Geschichte des Hafens und der Stadt Swinemünde*, t. 1, Swinemünde 1920, s. 13-15, 18-23, zob. także K. Bartoszyński, *Obudowanie ujścia Odry. Porty morskie Świnoujście i Szczecin*, [w:] *Monografia Odry*, Poznań 1948, s. 559.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Szczecinie, Oddział w Gorzowie Wlkp. (dalej APG), Akta miasta Gorzowa Wlkp. (dalej AMG), sygn. 2565, s. 1.

¹¹ APG, AMG, sygn. 2565, s. 1-2.

wania o zarządzeniu mieszkańców miasta. Na podstawie informacji uzyskanych od władz prowincjonalnych gorzowski magistrat pismem z 10 grudnia 1779 roku¹² zawiadamiał wszystkich kupców handlujących żelazem oraz rzemieślników branży metalowej o zakazie zakupu, sprzedaży i przerobu szwedzkiego żelaza, począwszy od 1 stycznia 1780 roku. Jednocześnie władze miejskie zdecydowały się na obliczenie stanu zapasów (na grudzień 1779 roku), jakie znajdowały się w Gorzowie. Ze spisane go wówczas materiału rzemieślnicy mogli jeszcze po 1 stycznia 1780 roku legalnie produkować wyroby aż do całkowitego wyczerpania zewidencjonowanych zapasów.

Po przeprowadzonej lustracji¹³ okazało się, iż pod koniec 1779 roku w Gorzowie było łącznie zmagazynowane 195 cetnarów i 38 miar okrętowych szwedzkiego żelaza. Ponadto zebrane informacje wskazywały, że cały ten zapas został przez miejscowych kupców i rzemieślników nabyty legalnie. Jedynie kupiec Brunckow nie był w stanie udowodnić zgodnego z prawem zakupu 6 miar okrętowych żelaza ze Szwecji. Przy okazji spisu możemy się dokładnie dowiedzieć, ile osób w Gorzowie (w tymże roku) zajmowało się handlem żelazem i produkcją wyrobów metalowych. Ze specyfikacji jednoznacznie wynika, w mieście handlem tym surowcem zajmowało się tylko 5 kupców (Schluther, Günther, Flottmann, König i wymieniony już wyżej Brunckow). Łącznie w magazynach posiadali oni 177 cetnarów i 20 miar okrętowych żelaza, którego większość pochodziła ze Szwecji. Największe zapasy sięgające 89 cetnarów zgromadził kupiec König, najmniejsze zaś Günter (7 cetnarów i 70 miar okrętowych). Rzemieślników pracujących w branży metalowej było natomiast w ówczesnym Gorzowie 21. Najliczniej reprezentowani byli ślusarze (6 osób: Seidlitz sen., Seidlitz jun., Jahne, Michaelis, Krantz i Zuch). Taką samą liczbę osób (6) określono ogólnie jako mistrzów branży metalowej, bez wyraźnego wskazania specjalności (Degelow, Schumann, Pflaum, Schimming, Schneider i Brauer). Cztery osoby zajmowały się produkcją gwoździ (Gottlieb, Andreas i Wilhelm Köhlerowie oraz Zachmann), dwa warsztaty wytwarzały wiertła (Beelitz, wdowa Fröhlichs), dwa parały się tak zwanym ciężkim kowalstwem (Kruger, wdowa Weber), wreszcie jeden produkował ostrogi (Schackow). Wśród 21 rzemieślników tylko 9 posia-

¹² Tamże, s. 3-4.

¹³ Wyniki lustracji w formie tabelarycznej (APG, AMG, sygn. 2565, s. 5).

dało niewielkie zapasy żelaza. Najwięcej, bo 10 cetnarów zgromadził gwoździarz Wilhelm Köhler.

Wszyscy wymienieni wyżej kupcy i rzemieślnicy zostali poinformowani przez magistrat o nowym zarządzeniu królewskim i konsekwencjach jego nieprzestrzegania. Jednocześnie władze gorzowskie zobowiązały się do nadzorowania egzekucji dekretu Fryderyka II na terenie miasta. Wraz z zakazem sprowadzania szwedzkiego żelaza wprowadzono dystrybucję żelaza krajowego¹⁴. Dawało to państwu pełną kontrolę nad całym obrotem tym niezwykle ważnym dla gospodarki surowcem i pozwalało na nadzór nad produkcją wyrobów metalowych, wreszcie zapewniało odpowiednie zyski skarbowi. Zaopatrzenie krajowych producentów w pruskie żelazo miało odbywać się odtąd poprzez sieć magazynów, podporządkowaną Królewskiej Administracji Górniczo-Hutniczej (*Königliche Bergwerks und Hütten Administration*)¹⁵. Dokładny sposób dystrybucji żelaza został ogłoszony przez samą Administrację Górniczo-Hutniczą w ówczesnej prasie. Jednocześnie ze swej strony 9 stycznia 1780 roku magistrat gorzowski poinformował wszystkich zainteresowanych, że dystrybutorem żelaza w Gorzowie został niejaki Koch. Natomiast miejscem zaopatrzenia w żelazo dla gorzowian, jeżeli chcieliby robić to samodzielnie, stał się Kostrzyn, w którym założono odpowiedni magazyn¹⁶. Dowóz surowca ze Śląska do Kostrzyna odbywał się Odrą.

Od tej pory samodzielna rola kupców gorzowskich w handlu żelazem została mocno ograniczona. Właściwie mogli się oni po surowiec udawać jedynie do Kostrzyna. Nie wydaje się jednak, by przez te protekcyjnistyczne posunięcia władz państwowych (odnośnie szwedzkiego żelaza) pogorszyło się wydatnie położenie gorzowskich rzemieślników branż metalowych.

¹⁴ APG, AMG, sygn. 2565, s. 6.

¹⁵ Tamże, s. 8.

¹⁶ Tamże, s. 9.



Medal ofiarowany miastu przez Papieża (proj. prof. Czesław Dźwigaj, złoto, 44 mm, 60 g, próba 917).